

Posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego  
Państw Układu Warszawskiego  
Moskwa, 20 sierpnia 1970 r.

---

Wystąpienie I sekretarza KC KPCz tow. Gustava HUSAKA

Składamy gratulacje KC KPZR i Rządowi radzieckiemu z powodu podpisania układu ZSRR-NRF. KC KPCz w pełni zgadza się z treścią tego układu, który odpowiada uzgodnionej linii politycznej naszych partii i naszych rządów na naradzie w grudniu 1969 r. w Moskwie. Układ stanowi czynnik konsolidacji sytuacji europejskiej.

Rząd NRF podpisał ten układ nie kierując się miłością do Związku Radzieckiego, ale ponieważ w NRF została dokonana bardziej trzeźwa ocena sytuacji międzynarodowej i pozycji Związku Radzieckiego. Jesteśmy zgodni z oceną tow. Breżniewa, że przyczyniła się do tego również porażka sił reakcyjnych w Czechosłowacji i pokrzyżowanie rachub na rozbitcie wspólnoty socjalistycznej, na wyrwanie jakiegoś kraju z tej wspólnoty. Dziś po upływie 2 lat od wydarzeń czechosłowackich można dużo lepiej ocenić doniosłe znaczenie pomocy, jaką wówczas udzieliły ZSRR i inne kraje socjalistyczne siłom socjalizmu w Czechosłowacji. Mimo to w międzynarodowym ruchu komunistycznym utrzymują się jeszcze rozbieżne poglądy na temat podjętego wówczas kroku. W naszym kraju coraz większa część społeczeństwa akceptuje ocenę owych wydarzeń, którą przedstawiliśmy na plenarnych posiedzeniach KC KPCz.

Obecnie należy dążyć do ratyfikacji układu w NRF. Popieramy również inne kraje socjalistyczne, które prowadzą rozmowy z NRF i uważamy, że powinny one także zawrzeć odpowiednie układy. Oczekujemy, że rząd PRL zatwierdzi granice na Odrze i Nysie w układzie, który zawrze z NRF. Popieramy działania zmierzające do przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ. We wszystkich tych sprawach winniśmy działać wspólną siłą, w jedności krajów socjalistycznych.

Zawarty przez ZSRR układ stwarza możliwości dla CSRS uregulowania sprawy nieważności układu Monachijskiego. Dziękujemy towarzyszom radzieckim, że ustalili z Brandtem rozwiązanie tego problemu. Kierownictwo NRF ostatnio często mówiło o gotowości rozpoczęcia rokowań z Czechosłowacją. My jesteśmy gotowi do rozmów, ale nie chcieliśmy przyspieszać terminu ich rozpoczęcia. Spodziewamy się, że działając zgodnie z linią wypracowaną na naszym posiedzeniu rozwiążemy w niedalekiej przyszłości nasze problemy z NRF.

Podzielamy pogląd, że rozwijając współpracę gospodarczą z NRF kraje socjalistyczne powinny wystrzegać się, aby nie popaść w zależność od NRF. Dlatego powinniśmy wypracować wspólną taktykę w tej sprawie. Co do walki w dziedzinie ~~ekonomii~~ ideologicznej zgadzamy się z tym co mówili na ten temat towarzysze Breżniew i Stoph. Imperializm prowadzi walkę ideologiczną środkami bardzo perfidnymi. Znamy to z naszych doświadczeń CSRS. Wykorzystywane są nawet takie formy walki, jak sztuka i wymiana naukowa, podejmowane są próby infiltracji teorii drobnomieszczańskich do ruchu komunistycznego, pobudzanie antyimperialistycznych sił opozycyjnych. ~~W tej dziedzinie~~ W 1967-68r w Czechosłowacji odegrało to bardzo smutną rolę. Socjaldemokratyzm miał odegrać rolę "konja trojańskiego", aby rozłożyć idee socjalistyczne. Szczególną rolę w tym zakresie miała spełnić socjaldemokracja Austrii i Niemiec Zachodnich. Kreisky oświadczył wówczas, że socjaldemokratyzm zdolny jest rozłożyć ruch komunistyczny. Walka z tą dywersją zajmuje u nas pierwszoplanowe miejsce.

W sprawie Berlina Zachodniego zgadzamy się z koncepcjami przedstawionymi przez tow. Breżniewa, aby nie przyznawać NRF-owi żadnych praw do Berlina Zachodniego. Szukać jednak należy dróg, aby Berlin Zachodni przestał być źródłem napięcia lub przeszkodą dla ratyfikacji układu ZSRR-NRF.

Dalsze sukcesy krajów Układu Warszawskiego będą zależne od jedności naszych krajów, od naszej współpracy. Jeśli występować będziemy oddzielnie i osłabiać będziemy naszą jedność - to sprzyjać będziemy

tendencjom socjaldemokratycznym i działaniu imperializmu.

Zgadza się z propozycją tow. Breżniewa w sprawie stworzenia stałego organu konsultacji polityki zagranicznej przy Układzie Warszawskim. Uważamy za pożądane częste spotkania naszych ministrów spraw zagranicznych. Jeśli utworzony zostanie stały organ, będą się oni mogli spotykać periodycznie w ramach tego organu. Jeżeli nie uda się stworzyć takiego organu, to ministrowie naszych krajów i tak powinni częściej spotykać się.

KPCz będzie w dalszych działaniach przestrzegała kursu ustalonego na naszym spotkaniu.

---